

POTENCJAŁ ROZWOJOWY MIASTA I POTENCJAŁ WSPÓŁPRACY ARKUSZ ODPOWIEDZI I WNIOSKÓW DO WYWIADU GRUPOWEGO Z LOKALNYMI LIDERAMI

UWAGA: każdy arkusz należy wypełnić osobno do każdego wywiadu grupowego

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI RZYMÓWCÓW	CYTATY
MODUŁ MIASTO		
<p><i>Charakter miasta w oczach osób z zewnątrz, stereotypy, cechy wyróżniające, marka miasta</i></p> <p><i>Pytania nr. 1.2, 2</i></p>	<p>Zdaniem respondentów, miasto Starachowice z perspektywy osób z zewnątrz obecnie kojarzy się przede wszystkim z postacią młodego prezydenta, którego aktywność przebija się poza Starachowice. To z nim miasto zostało być utożsamiane. W drugiej kolejności Starachowice mają skojarzenia miasta afer, które miały tu miejsce w przeszłości. Niewątpliwą marką miasta jest fabryka samochodów „Star” oraz okręg przemysłowy. Dodatkowo respondenci wskazują, że to co kojarzy się z miastem, to walory środowiskowe – zalewy, las, rzeka, skałki.</p> <p>Wśród młodych Starachowice są interesujące z perspektywy infrastruktury rozrywkowej (kino) oraz rekreacyjnej – Lubianka.</p>	<p>- 40-50 lat temu, kiedy mówiłem, że jestem ze Starachowic (teraz sobie przypominam) Skierniewice i Starachowice ludzie gdzieś tam w Polsce mylili. Od wielu lat mi się nie zdarza. Kojarzą ludzie w świecie Starachowice.</p> <p>> Ale po czym? Po najmłodszym prezydencie i po aferach.</p> <p>> Ja właśnie to chciałam powiedzieć [śmiech].</p> <p>> 22 lata temu wyjechałam do Warszawy, nikt absolutnie nie kojarzył Starachowic. Ale zaczęły się u nas różne afery wtedy i zaczęli kojarzyć. I z Wąchockiem kojarzą Starachowice. Naprawdę to tak jest: - aaa to te koło Wąchocka. Tak było przynajmniej kiedyś. Nie wiem czy dalej tak jest, tak było kiedyś.</p> <p>- Jak wyjeżdżamy to słyszymy coś takiego: „To tam jest taki chłopaczek prezydentem”. Wszyscy na to pozytywnie patrzą, nie jakiś stary przyk, kolejny raz z jakiejś partii, dziesiątej partii, w dziesiątym ugrupowaniu, czy syn kogoś tam. Tylko przyszedł człowiek, zaproponował coś nowego i jest coś nowego.</p> <p>- Na pewno walory krajobrazowe i wiele osób, które przyjeżdżają to podkreśla. Ale myślę, że są naprawdę niewykorzystane w pełni. Mamy skałki, zbiorniki wodne, park.</p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI RZYMÓWCÓW	CYTATY
		<p>- Mieszkańcy województwa wiedzą że jest bardzo fajnie położone, związane to jest z doliną rzeki Kamiennej, z okręgiem przemysłowym. Są pewnie świadomi, że tu kiedyś był piękny zakład – fabryka samochodów ciężarowych „Star”.</p> <p>- STAR-a to zna każdy w Polsce.</p> <p>- Dla młodych na pewno też Lubianka i piachy. Ludzie przyjeżdżają. Bardzo dużo ludzi z Ostrowca przyjeżdża, po pierwsze do Heliosa, po drugie na Lubiankę, bo u nich tego nie ma. (...) Ludzie w moim wieku kojarzą przede wszystkim prezydenta i też to co się dzieje w mediach, czyli te wszystkie rzeczy, które się dzieją, czy to ludzie o tym wiedzą, czy to ludzie z Kielc czy z województwa.</p>
<p>Charakter miasta w oczach jego mieszkańców, stereotypy, cechy wyróżniające, marka miasta</p> <p>Pytania nr. 1, 3</p>	<p>Miasto w oczach mieszkańców jest miastem seniorów z niewystarczającą ofertą dla osób starszych oraz brakiem pomysłu na ofertę dla młodzieży, która mogłaby ją z nim związać.</p> <p>Z perspektywy młodzieży pada stwierdzenie, że „młodzi nie czują przywiązania do miasta”. Z jednej strony brak polityki młodzieżowej, z drugiej strony pomysłu jak zagospodarować młodzież, która nie tylko pochodzi ze Starachowic, ale także tą, która obecnie przyjeżdża do miasta do szkół, bo to oni stanowią większość tej grupy.</p> <p>Cytowane nastawienie młodzieży jest jednoznaczne: nie ma imperatywu do pozostania lub powrotu do</p>	<p>- Starachowice to jest miasto seniorów. Ale pod tym względem, że w Starachowicach jest dobrze rozwinięta polityka senioralna, a polityka młodzieżowa nie. To się łączy z tym, że młodzi ludzie nie czują przywiązania do tego miasta. I dlatego wyjeżdżają i nie chcą tutaj wracać, bo nie widzą tutaj dla siebie perspektyw, które tak naprawdę są. Ale przez to, że nie są z nim związani tego nie widzą. A jest to związane też z tym, że w Starachowicach tej młodzieży jakoś bardzo dużo nie ma, bo tak naprawdę większość młodzieży jest z tych sąsiednich miejscowości i na co dzień dojeżdża do szkoły.</p> <p>- No cytaty są takie, że „byle przeżyć i wyjechać”. Prawda jest taka że oni nie chcą tu zostawać. Ja wyjadę i chcę potem wrócić, ale to dlatego że ja jestem do niego przywiązana. No nie wyobrażam sobie żyć gdzieś indziej. A ludzie inni w moim wieku, no z całej mojej klasy wszyscy tylko marzą, żeby wyjechać jak najszybciej. Też ze względu na to, że zazdroścą... Na przykład gdzieś tam w Łodzi</p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
	<p>miasta po studiach. Nie tylko wynika to z braku przywiązania do miasta, ale także niekompletnej lub niewłaściwej oferty, jakie miasto stwarza dla swoich młodych obywateli. Duże miasta (np. Łódź) wyobrażają sobie jako prężne i atrakcyjne z pełnym wachlarzem możliwości.</p> <p>Miejsca, które młodzież wskazuje jako ważne na mapie, to galeria handlowa oraz McDonald's. Funkcjonują one jako miejsca spotkań. Z rozmowy można wyczuć, że są one jednak dla nich wyborem „mniejszego zła”, ponieważ nie ma innych miejsc do spotkania.</p> <p>Brak miejsc, które by odpowiadały na potrzeby młodych skutkuje brakiem zainteresowania miastem samym w sobie.</p> <p>Młodzi mają poczucie, że nie są grupą, dla której robi się dużo. Widzą, że miasto jest zdominowane przez seniorów i politykę senioralną. W tym kontekście czują się w pewnym sensie zaniedbani.</p> <p>Rozmówcy zauważają, że coraz więcej jest podejmowanych działań na rzecz seniorów. Powstają kluby seniora. Z drugiej strony seniorzy mają wrażenie, że dla ich grupy wiekowej nie robi się wystarczająco dużo. Mają wrażenie, że zmiany zachodzą zbyt wolno. Są skoncentrowani na swoich potrzebach – np.</p>	<p><i>sobie wyjdą to mają to i to pod ręką, a my tego nie mamy. Tam są ośrodki, gdzie coś się dzieje dla młodzieży, a w Starachowicach tego nie ma. Bo to miasto typowo pod seniorów, gdzie na przykład w nocy nic się nie dzieje. To nie jest nic złego, że jest polityka senioralna.</i></p> <p><i>(...) gdyby nie galeria, to nie byłoby, jak pada, gdzie spędzić czasu. Jeszcze jest McDonald's.</i></p> <p><i>- Mniej więcej około 3-4 tygodni temu mieliśmy spotkanie na temat oceny naszego miasta – jak to seniorzy widzą. Padło tutaj stwierdzenie że polityka senioralna jest świetnie rozwinięta i to dobrze. Ale to tylko polityka. Realia są zupełnie inne. Seniorzy wcale nie odczuwają tego, że dla tych seniorów jest dobrze. Po pierwsze narzekają na komunikację, że nie mogą dojechać, kiedy by chcieli. Po drugie, że osoby 70-80 plus mają kłopoty wejść do autobusu, bo są schody do wejścia i mają kłopoty z wejściem. A poza tym mówią: w mieście też dla seniorów niewiele się robi. Są kluby seniora, gdzieś tam można pójść, ale jest to za mało. I takie jest odczucie seniorów, seniorzy za zawiedzeni. Mimo że popularyzujemy, np. ja osobiście prace komitetu rewitalizacji, to jeszcze nie wierzą że to się poprawi. Widzą, że coś się dzieje, ale to taka niewiara. A poza tym mówią: „o seniorów nikt już nie dba, nikt się nie chce z nimi spotykać, seniorom to już się nie należy, niech sobie sami radzą. Zadbajmy o młodzież”. Więc wśród seniorów jest nie za dobry nastrój jeśli chodzi o ich zdanie na temat ich funkcjonowania w mieście. Widzą, że się to zmienia, ale widzą, że miasto się starzeje i za mało się robi. Taka jest ocena.</i></p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
	<p>wykluczeniu komunikacyjnym czy infrastrukturalnym, co utrudnia im funkcjonowanie. Do ich świadomości przebija się troska urzędu miasta o inne grupy (młodzież), a nie o ich samych. Pojawia się zatem pytanie o skalę przedsięwzięć oraz komunikację urzędu miasta z seniorami, która mogłaby ich niewiarę w jakimś stopniu zmienić.</p>	
<p><i>Ogólny charakter miasta w oczach rozmówców, stereotypy, cechy wyróżniające, marka miasta, stopień związania rozmówców z miastem.</i></p> <p><i>Pytania nr 1, 2, 3</i></p>	<p>Z rozmowy o Starachowicach można wydedukować, że rozmówcy są bardzo przywiązani do miasta. Chętnie wskazują jego walory oraz ujawniają deficyty, na których rozwiązaniu bardzo im zależy, proponując działania, które warto podjąć. Znają dzieje miasta i z zaangażowaniem o nich opowiadają. Widzą, że w mieście następuje dużo zmian na lepsze w porównaniu do przeszłości, a urząd miejski ich zdaniem jest coraz bardziej otwarty dla mieszkańców.</p> <p>W ich oczach miasto jest bardzo dobrze położone. Powołują się na walory przyrodnicze, które stanowią wg rozmówców bardzo duży potencjał rozwojowy, szczególnie w kontekście turystyki. Dodatkowo jest „piękne, ale zaniedbane”. Respondenci jednakowoż widzą, że powoli zmiany w stronę zadbania poszczególnych dzielnic się dzieją.</p>	<p><i>- Idzie w dobrą stronę.</i></p> <p><i>- (...) Co prawda zmienia się na lepsze pomalutku. Miasto jest bardziej otwarte, to trzeba przyznać, to nie ma porównania.</i></p> <p><i>- Starachowice są pięknym miastem, zielonym. Położenie, walory krajobrazowe, przyrodnicze też. Piękne ukształtowanie terenu, ale z tym się też wiążą problemy komunikacyjne.</i></p> <p><i>- Jak bym nazwał Starachowice? „Perła Gór Świętokrzyskich”. Dlatego, że stąd będzie znakomita baza w góry świętokrzyskie. Tu jest więcej lasów niż na mazurach, są 4 zbiorniki wodne, a Starachowice mają zabudowę balkonową, czyli miasta nie zasłania żaden budynek. Do gór świętokrzyskich jest raptem 30 km, Tak jak z Zakopanego na giewont.</i></p> <p><i>- W objęciach dwóch puszczy. Takie dwa płuca potężne z południa i z północy.</i></p> <p><i>- Piękne miasto, ale zaniedbane. Ostatnie lata się zmienia na plus. Ale zaniedbane pod względem..., ja mieszkam na osiedlu wzgórze, które charakteryzuje</i></p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
	<p>Miasto dysponuje wartą uznania architekturą, która obecnie niszczy, co w ostateczności doprowadza do likwidowania danych budynków. Istnieje przekonanie, że należy zadbać o wybrane budynki, które świadczą o historii miasta i które wkomponowałyby się w jego obecny charakter.</p> <p>Ważnym elementem na mapie miasta jest muzeum hutnictwa wraz z wielkim piecem. Jest to coś, to respondenci wskazują jako coś bardzo cennego i symbolicznego (w kontekście przemysłowej przeszłości) dla miasta nie tylko w skali regionu, ale znacznie szerzej. Pojawia się głos, że to właśnie przemysłowa przeszłość Starachowic jest w pewnym sensie zapomniana, a którą warto byłoby ożywić w sensie wizerunkowym.</p> <p>Starachowice z jednej strony są pięknie położone, a wzgórza na których leżą dodają im uroku, z drugiej strony piętrzenia powodują bariery komunikacyjne dla osób z trudnością poruszania się. Pada stwierdzenie, że Starachowice nie są dostępne dla osób z niepełnosprawnością.</p>	<p><i>się różnym przekrojem społeczeństwa i zaniebane jest i tak dalej i tak dalej. To widać to zaniebanie szczególnie na Pasterniku. To powinno być wizytówką miasta, bo jest przy centralnej, przy drodze 42, wjeżdża się do miasta, wyjeżdża się z miasta. Chociaż z czasem się może zmienić ten wjazd mam nadzieję, że wybudowana będzie obwodnica jak i trasa szybkiego ruchu.</i></p> <p><i>- Ale tak mi się wydaje, a propos tradycji, serce mnie boli, że niszczyją zabytki które świadczą o Starachowicach o historii. Pałacyk, budynek po WKU, którego już nie ma, dworzec, który też jest formą zabytku, hufiec wasz który naprawdę potrzebuje wielu pieniędzy. To jest coś co by się pięknie w krajobraz wkomponowało.</i></p> <p><i>- Najlepiej zachowany na świecie tego typu wielki piec. To jest przede wszystkim muzeum hutnictwa. To jest zabytek europejski.</i></p> <p><i>- Trzeba mówić o przemysłowej tradycji. Przemysłowe Starachowice zostały utracone, a na to miejsce nic nie weszło. Nie ma tego co by było kolejnym wizerunkiem miasta.</i></p> <p><i>- Starachowice to piękne miasto położone na dwóch wzgórzach, przedzielone rzeką, zalewem oraz koleją, tylko niewykorzystanych szans. I przez to są utrudnienia w poruszaniu, szczególnie dla osób niepełnosprawnych.</i></p> <p><i>- Chciałam właśnie powiedzieć, że niedostępne [dla osób z niepełnosprawnością]</i></p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
<p><i>Atrakcyjność miasta dla poszczególnych grup wiekowych</i></p> <p>Pytania nr. 3</p>	<p>Miasto nie jest atrakcyjne dla młodych mieszkańców, którzy są na etapie wyboru ścieżki życiowej. Jest silna potrzeba wyjazdu do większego miasta, które zdaniem respondentów ma znacznie bogatszą dla nich ofertę – szczególnie o miejsca spotkań. Obecnie najpopularniejsze są dla młodzieży galeria handlowa i McDonald's, które nie odpowiadają na ich potrzeby.</p> <p>Zdaniem rozmówców miasto jest atrakcyjne dla osób lubiących aktywnie spędzać wolny czas w otoczeniu przyrody. Należy jednak powiększyć infrastrukturę, która aktywności w naturze mogłaby zwiększać. Respondenci powołują się na budowę wiat plenerowych, które umożliwiają przebywanie w większym gronie osób na świeżym powietrzu różnym grupom (także osobom niepełnosprawnym).</p> <p>Osoby niepełnosprawne mają bardzo duże trudności w prawidłowym funkcjonowaniu w mieście. Podstawową przeszkodą są bariery w dostępie budynków użyteczności publicznej oraz ich niedostosowanie. Buduje to poczucie jeszcze większego wykluczenia wśród tej grupy mieszkańców. Ogranicza to dostęp do usług czy np. kultury.</p> <p>Niekorzystne też jest z perspektywy różnych grup społecznych tworzenie jednego dużego centrum</p>	<p><i>- No cytaty są takie, że „byle przeżyć i wyjechać”. Prawda jest taka że oni nie chcą tu zostawać. Ja wyjadę i chcę potem wrócić, ale to dlatego że ja jestem do niego przywiązana. No nie wyobrażam sobie żyć gdzieś indziej. A ludzie inni w moim wieku, no z całej mojej klasy wszyscy tylko marzą, żeby wyjechać jak najszybciej. Też ze względu na to, że zazdroszą... Na przykład gdzieś tam w Łodzi sobie wyjdą to mają to i to pod ręką, a my tego nie mamy. Tam są ośrodki, gdzie coś się dzieje dla młodzieży, a w Starachowicach tego nie ma. Bo to miasto typowo pod seniorów, gdzie na przykład w nocy nic się nie dzieje. To nie jest nic złego, że jest polityka senioralna.</i></p> <p><i>(...) gdyby nie galeria, to nie byłoby, jak pada, gdzie spędzić czasu. Jeszcze jest McDonald's.</i></p> <p><i>- Dla każdego kto chciałby spędzić czynnie czas, nie przed komputerem, z dziećmi na krótki spacer, że znajomymi, bo są biegi fajne terenowe, gdzie ludzie z całej polski biegają po tych miejscach pamięci narodowej. Bo samo bieganie po lesie nie jest atrakcyjne, ale jeżeli biegamy po ważnych miejscach historycznych, gdzie są największe bitwy partyzanckie czy z II wojny światowej, przy okazji coś zwiedzamy, uczymy się czegoś o historii.</i></p> <p><i>- Bardzo trudno się żyje osobom niepełnosprawnym, bo jest mała dostępność najważniejszych obiektów w naszym mieście. Urzędy, do pracy to już w ogóle. Tu mamy do zrobienia bardzo dużo. Jestem tutaj po to żeby optować, żeby się dużo zmieniło, jeśli to będzie jakaś szansa, jeśli jakieś twarde, na konkretne rzeczy będzie szansa. No do biblioteki nie ma dostępu. Jedynie do Domu Kultury.</i></p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
	<p>kultury, w którym skumulowane będą działania. Spowoduje to ograniczenie w dostępie wielu grup, które nie będą mogły dostać się do obiektu z różnych względów. Spowoduje to rozluźnienie więzi i przywiązania do miasta poprzez brak uczestnictwa.</p> <p>Starachowice są postrzegane jako miasto bezpieczne, co może być zaletą dla wszystkich grup wiekowych.</p>	<p>- <i>Dzisiaj Starachowice są dość bezpiecznym miastem. Troszeczkę zaściankowym, ale to też ma swój klimat.</i></p> <p>- <i>Oprócz tych wiat, bo ich powinno być więcej, brakuje takich miejsc, gdzie młodzi ludzie mogliby sobie pójść po południu. Mam wrażenie że powstaje jakiś duży twór kultury, który będzie w jednym miejscu, ale, o tym trzeba pamiętać, część ludzi tu nie przyjdzie (...)</i></p>
<p><i>Potencjał gospodarczy i inwestycyjny miasta</i></p> <p><i>Pytania nr. 4, 6, 7</i></p>	<p>Potencjałem miasta jest jego lokalizacja, która sprzyja rozwijaniu taniej bazy noclegowej, szczególnie w kontekście położenia Starachowic w regionie i walorów krajobrazowych.</p> <p>Respondenci widzą szansę w łączeniu potencjałów, które są obecne w różnych sektorach (firmach, organizacjach) oraz współpracy międzysektorowej skupionej wokół jednej wizji. W wywiadzie silnie porbrzmiewa wizja miasta turystycznego, która mogłaby być realizowana przez różne podmioty i angażowałyby mieszkańców. Respondenci twierdzą, że miasto dysponuje budynkami, które mogłoby przekształcić w centra turystyki i rekreacji.</p> <p>Sytuacja Starachowic poprawia się w kontekście jakości dróg. Może to wpływać pozytywnie na potencjał inwestycyjny miasta.</p>	<p><i>Starachowice nie są czymś wyjątkowym, nie z bardzo się wyróżniają wobec innych miast, aczkolwiek potencjał jest bardzo duży, bo mamy tego STARa. Dużo miejscowości jest takich całkowicie bezbarwnych, bo poza drobnymi rzeczami, nie mają się czym pochwalić. A u nas ta motoryzacja była znana na całym świecie, tak na prawdę.</i></p> <p>- <i>Jedyną szansą na rozwój tego miasta jest turystyka. W mieście i powiecie.</i></p> <p>- <i>Zobaczcie Państwo, gdyby u nas była ta tania baza noclegowa, to w okolicy mamy jaskinię Raj, Oblęgorek, (...), Jędrzejów.</i></p> <p>- <i>Nie odchodząc od Starachowic dalej niż 10-12 km (czyli w średnicy ok 25 km), jest szalenie atrakcyjna oferta na kwalifikowaną turystykę, na turystykę taką survivalową, gdzie jest kontakt z przyrodą, są wąwozy, mosty linowe, miejsca do wspinaczki, do nurkowania.</i></p> <p>- <i>Mamy Strefę Ekonomiczną na szczęście. Miasto nie ma wpływu na Strefę. Nam pozostała piękna przyroda. I to jest ten potencjał. Mamy bardzo dużo lasów,</i></p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI RZYMÓWCÓW	CYTATY
	<p>O sile miasta świadczą prężnie działające organizacje i instytucje, z czego wyrzmiwa duży kapitał kulturowy i społeczny Starachowic, który może być siłą napędową zmian gospodarczych w mieście.</p> <p>Respondenci zgłaszają potrzebę stworzenia lokalnego radia, które byłoby nie tylko przekaznikiem informacji, ale także „kuźnią kultury i pozytywnej energii”.</p> <p>Respondenci proponują rozbudowę infrastruktury rowerowej i rekreacyjnej w postaci dróg rowerowych, dokończenie rewitalizacji, działań realizowanych w Pasterniku, pełniejsze wykorzystanie potencjału Lubianki.</p> <p>Dodatkowo pojawia się pomysł, aby postawić silniej na promocję Starachowic poza granicami kraju. Wg respondentów miasto może być atrakcyjne dla turystów z zagranicy (Norwegia).</p>	<p><i>jesteśmy perłą gór świętokrzyskich, stąd możemy zrobić naprawdę bardzo wiele. To się kojarzy z ekologią. My jak nie będziemy wycinać drzew, to nic nie musimy robić. A to że jesteśmy zacofani to tylko plus, bo nie zrobiliśmy z przyroda, nie zniszczyliśmy tego co by zrobili inni.</i></p> <p><i>- Gdybyśmy się dogadali z gminami i gdybyśmy zrobili centrum rekreacyjno-sportowe z bazą średniego cenowo szczebla, bo nie możemy być konkurencją dla hoteli, bo oni nie mogą czuć w nas konkurencji (...). Ja mam takie miejsce, które byłoby centrum sportu i turystyki.</i></p> <p><i>- Jest opuszczony szpital (...), nikt tego nie chce, tam zrobimy bazę hotelową, punkt rekreacyjno-sportowy. Tam zrobimy centrum informacji turystycznej.</i></p> <p><i>- Mamy do zrobienia stadion wielofunkcyjny, prawdziwą bazę sportową. Bazę sportową połączoną z centrum turystycznym.</i></p> <p><i>- Jest dużo bibliotek, instytucji muzealnych, wiele stowarzyszeń, od historycznych, przyrodniczych po artystyczne. Jest sporo aktywnych małych przedsiębiorców, dwa znakomite hotele. (...) Jest potencjał instytucjonalny, społeczny, obywatelski, gospodarczy, tylko pytanie jak to skleić w postaci takiego klastra, może czegoś na wzór „tour pasu”. Tutaj potencjał jest przeogromny, ale potrzebny jest program. Jakiś „tour pas” w okolicach Starachowic może zaistnieć.</i></p> <p><i>- Dużo powstało, czy zmodernizowano dróg.</i></p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
		<p>- <i>Starachowice powinny być centrum rozwoju trójmiasta Rzeki Kamiennej – Skarżysko, Starachowice, Ostrowiec.</i></p> <p>- <i>Powrócić do radia regionalnego. Żeby było radio o mieście, Radio Starachowice, z funduszy norweskich. Mamy takie tradycje, bo takie radio było i wtedy każdy słucha radia, nie każdy ma dostęp do internetu nie każdy czyta. Radio, które będzie kuźnia kultury, przekazu. To radio by w mieście kreowało pozytywną energię, że tak powiem, byłoby źródłem informacji.</i></p> <p>- <i>Ze środków miękkich powinniśmy wydać przynajmniej 8 mln na promocję, żeby się pokazać na świecie. Zaprośmy Norwegów. Oni muszą wyjeżdżać obowiązkowo, raz na pół roku.</i></p> <p>- <i>Dokończenie rewitalizacji, parku, zaczęcie Pasternika, ścieżki rowerowe- najważniejsza sprawa.</i></p> <p>- <i>Lubianka byłaby też fajną rzeczą dla niepełnosprawnych, potrzebuje tam troszeczkę utwardzenia wjazdu, niekoniecznie kostką. (...) Być może jakieś rowery dla niepełnosprawnych, żeby mogli popływać. Wiadomo, że od strony miasta po rewitalizacji będzie to otwarta przestrzeń, ale po drugiej stronie zawsze marzyliśmy, żeby tam była ta baza wypadowa, dla tych co niekoniecznie chcą być w zalewie, ale który znad tego zalewu idą gdzieś sobie w teren, a popołudniu wracają z wędrówki i nad tym zalewem sobie odpoczywają.</i></p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
		<p>(...) w Świnoujściu zrobiono taki park rozrywki. Ileś kilometrów, jest ścieżka rowerowa, dla rolkarzy, dla pieszych. (...)U nas nad stawem, można piękne ścieżki porobić.</p>
<p>Potencjał społeczny miasta Pytania nr. 4, 6, 7, 15</p>	<p>Respondenci zwracają uwagę na to, że w Starachowicach działa dużo organizacji pozarządowych zarówno tych, które kierują ofertę do seniorów, jak i tych, które działają na rzecz młodzieży. Organizacje te mają jednak ograniczone możliwości rozwoju choćby przez ograniczenia lokalowe.</p> <p>W mieście powstała jako pierwsza w województwie prężnie działająca Młodzieżowa Rada Miasta, co daje możliwości na rozwój w zakresie oferty dla młodych zgodnej z ich potrzebami. Urząd Miejski wspiera młodzież poprzez m.in. projekty w ramach Erasmus.</p> <p>Respondenci jednogłośnie zauważają, że należy zadbać o młodzież.</p> <p>Ujawnia się też potrzeba wsłuchania się w realne potrzeby tej grupy mieszkańców, którzy mają intuicję, że dotychczasowe przedsięwzięcia urzędu miasta nie sprawdzały się jeśli chodzi o ofertę, ze względu na fakt, że głos młodych był pomijany.</p> <p>Respondenci mają świadomość, że nie każdego da się zaangażować w działania, ale w młodzieży jest potencjał, który warto wydobywać m.in. poprzez wychodzenie do nich naprzeciw i trafianie do ich potrzeb.</p>	<p>- Mamy potencjał organizacji. Organizacji seniorskich jest kilka, dobrze, prężnie działających. Dużo młodzieżowych organizacji, które zajmują się młodzieżą. Niestety mają zbyt małe szanse, żeby się rozwinąć, dlatego bo te zaniedbania, które powstały po fabryce, też powstały w miejscowej infrastrukturze.</p> <p>Mamy Młodzieżową Radę Miasta, która bardzo prężnie działa. Jest pierwszą w województwie, która powstała.</p> <p>- Jeden z najprężniejszych hufców ZHP w województwie.</p> <p>- Organizowane są „Erasmusy”, jest coraz to więcej środków zewnętrznych. Już były wyjazdy do Macedonii. A miasto złożyło już następne 9 projektów i czeka na rozwiązanie. To jest coś co miasto buduje i dzięki temu miasto się rozwija.</p> <p>- Młodzieży jest dużo, ale nie ma z kim pracować, bo ta młodzież po prostu wyjeżdża. Młodzież jest potencjałem, który trzeba rozwijać, żeby oni chcieli tutaj zostawać.</p> <p>- Ja to nie uważam, że ta młodzież ma tak źle. Bo naprawdę ma dużo rzeczy i jeszcze więcej będzie miała. I ten pałacyk, który będzie specjalnie przygotowany i te organizacje - oni to wszystko mają i mogą z tego korzystać i chodzi o ulepszenie tego i żeby te wszystkie konsultacje były. Bo przez ostanie kilka lat wiele rzeczy było robione, ale bez konsultacji z młodzieżą. Bo ktoś wymyślił, że będzie</p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
	<p>Dodatkowym potencjałem miasta są eksperci, mieszkańcy, członkowie organizacji pozarządowych, którzy posiadają wiedzę oraz pomysły na zmiany. To lokalni liderzy, którzy mogą stanowić zasoby dla urzędu oraz wspierać władze w przeprowadzanych zmianach. Korzystanie z takiego potencjału może przynieść wiele korzyści: finansowych i społecznych. Przykładem może być ścieżka Stara, czy Senior Patrol.</p>	<p><i>to i to, i to i uważał, że młodzież będzie tym zainteresowana, ale to się nie sprawdziło i dlatego to tak upadło.</i></p> <p><i>- My też jak organizujemy z młodzieżą spotkania, jesteśmy w pełni świadomi, że musimy im coś obiecać. Że jak do nas przyjdą to nie będą mieli lekcji, albo coś takiego. Ale zawsze jak do nas przyjdą, to z tych 50, co do nas przyjdą, zostanie 5 co potem coś zrobi. Bo to jest cały sens tych wszystkich konsultacji, że mimo tego, że oni są tacy straszni czy dobrzy czy nie, to jest kilka tych osób, które zostanie.</i></p> <p><i>- W zeszłym roku były trzy spotkania, gdzie dałem prezydentowi cały układ komunikacyjny za darmo, opracowany społecznie. Nic z tego nie zostało zrobione, wykorzystane. (...) Mało tego, dopiero na trzecie spotkanie przyszli Panowie z MZK.</i></p> <p><i>- Z naszych pomysłów zrobiona została ścieżka Stara. Okazało się, że ludzie przypomnieli sobie o Starachowicach, że Starachowice produkowały Stara. Do tego gra (...)</i></p> <p><i>- Seniorzy są fenomenalni jeśli chodzi o obserwację. Świetni np. gdy ławka jest złamana. I tak powstała idea Senior Patrolu.</i></p>
<p>Główne deficyty inwestycyjne i gospodarcze miasta Pytania nr. 5, 7</p>	<p>Wśród głównych deficytów rozmówcy widzą brak zróżnicowanej oferty hotelowej, szczególnie jeśli chodzi o turystów o mniej zasobnych portfelach i takich, którzy lubią aktywnie spędzać czas na łonie natury. Oferta też powinna być na tyle zróżnicowana, żeby</p>	<p><i>- Brakuje nam bazy noclegowej. Nie Hotel Senator, Hotel Europa, które są bardzo dobrą bazą, ale niestety dla ludzi z troszeczkę większym portfelem. Brakuje nam takiej bazy wypadowej, wiem, że zawsze ZHP, brakuje schroniska, brakuje bazy wypadowej typu w lesie. Można by tam wjechać, zostawić samochód i udać się na wędrownkę. To jest niewykorzystane.</i></p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
	<p>grupy różnej wielkości mogły się zatrzymywać w Starachowicach. Dotyczy to także darmowych miejsc, które dostosowane są do zgromadzeń zorganizowanych grup typu: wiata ogniskowa, które dawałyby możliwość korzystania z miasta osobom mniej zamownym.</p> <p>Mankamentem jest także to, że osoby, które przyjeżdżają do Starachowic do hoteli, nie wychodzą z nich i nie korzystają z uroków miasta, ponieważ miasto nie ma im nic do zaoferowania, co mogłoby konkurować z ofertą hoteli. Respondenci widzą w tym duży deficyt, szczególnie, że w Starachowicach nocują zarówno goście zagraniczni jak i np. reprezentacja polskich siatkarzy.</p> <p>Starachowice mierzą się z problemem depopulacji i brakiem stanowisk pracy dla osób o wysokich kwalifikacjach. Obecność strefy ekonomicznej i nastawienie miasta na dużą produkcję powoduje, że jest głównie zapotrzebowanie na pracowników fizycznych. Powoduje to, że młodzi nie mają motywacji do powrotu ze studiów. W konsekwencji ogranicza miastu rozwój w innych dziedzinach gospodarki, a także powoduje starzenie się społeczeństwa i brak zróżnicowanej tkanki miejskiej.</p>	<p><i>- Zgadzam się z koncepcją centrum turystyczno-sportowego, ale... urokiem miejscowości turystycznych jest możliwość noclegu w różnych standardach i różnej ofercie cenowej i różnych ilościach, czyli może jechać rodzina z dziećmi, zielona szkoła, może jechać student. Potrzeba zróżnicowanej oferty.</i></p> <p><i>- Brakuje mi czegoś takiego taniego dla ludzi zdrowych, chorych, takiej bazy, żeby na przykład było więcej takich wiat typu ogniskowych, rekreacyjnych miejsc. Np ta wiata, która jest teraz przy basenie to od razu jest tam jakaś gastronomia, która płaci za dzierżawę tego miejsca. Zamknięte jest, niedostępne. To jest zabranie czasu bardzo wielu ludziom, atrakcyjnego czasu. Bo sama chciałam zrobić dla niepełnosprawnych, miałam tam ognisko na ponad 120 osób (...) i tego nam brakuje. Takich miejsc typowo tanich. Żeby można było pójść, coś tam zgłosić że ja chcę coś tam zrobić, bo jest bodajże na szlakowisku jakiś tam można zrobić grilla i tu. Więc to jest baza rekreacyjna tutaj jest przy mała.</i></p> <p><i>- Niestety miasto się starzeje, dlatego że młodzi ludzie mają mało szans na taki rozwój. Mamy co prawda strefę ekonomiczną, ale (...) to jest taki mankament. Na strefie powstają firmy, ale firmy które potrzebują pracowników fizycznych. Młody człowiek nie ma tu szans rozwoju, bo za przeproszeniem do spawania podkładek czy gwintowania śrubek nie potrzeba żadnego wykształcenia. Oprócz tego mamy dwa duże zakłady, które się opierają na branży spożywczej, czyli: przynieś pojemnik, zabij świnkę, pozamiataj podłogę. Tez bez rozwoju większej ilości osób. Oczywiście tam jest kadra kierownicza, ale po kilkadziesiąt osób maksymalnie. Stąd odpływ jest tych młodych ludzi, którzy nie mają szansy rozwoju totalnie.</i></p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
	<p>Miasto boryka się z problemami związanymi z komunikacją zbiorową. Powoduje to gettoizację i izolację określonych grup społecznych. W konsekwencji też może ograniczać w uczestnictwie w życiu społecznym miasta.</p> <p>Respondenci twierdzą, że miasto posiada ubogą ofertę mieszkaniową, która jednocześnie z ich perspektywy jest bardzo droga. Sprzedaż działek miejskich powoduje jeszcze większe ceny na rynku za mieszkanie.</p> <p>Wśród potrzeb, które należy zrobić, to budowa wiaduktu oraz poprawa infrastruktury tak, aby stała się przyjazna pieszym i osobom o trudnościach w poruszaniu.</p> <p>W mieście brakuje miejsca na ścieżki rowerowe (piętrzenie terenu) oraz parkingi.</p>	<p>- Przyjechali do mnie goście, poszliśmy do hotelu w Starachowicach i okazuje się, że nie ma miejsc w jednym hotelu. Jedziemy do drugiego, nie ma miejsc. Chodzą jacyś Afroamerykanie, Turcy i tak dalej. Ja tych ludzi w ogóle nie widzę w Starachowicach. Dlatego, bo mój znajomy też przyjechał tutaj z Legionowa, wykupił sobie voucher, przyjechał na trzy dni i on cały czas poruszał się po hotelu nie wychodząc na zewnątrz, ponieważ w Starachowicach nie ma żadnej oferty dla tych ludzi. Hotel nawet nie daje informacji co człowiek może zwiedzić. (...) W Starachowicach nocuje reprezentacja Polski siatkarzy.</p> <p>- Mnie przeraża to co się stało z komunikacją 1,3 mln obcięte na 900. To jest ogromny problem, to jest krwioobieg miasta, miasto nie może funkcjonować. Dzieci nie mają jak dojeżdżać do szkoły</p> <p>- Brak komunikacji między miastami nie ma jak dojechać do innych okolicznych miast, bez własnego samochodu.</p> <p>- Brakuje Mieszkań.</p> <p>- Tu, żeby zamieszkać trzeba zapłacić za wynajem tysiąc złotych plus opłaty, ceny są bardzo wysokie. Miasto wyprzedaje działki, to spowoduje jeszcze większe ceny.</p> <p>- Nie będę mówił co tam inwestycyjnie trzeba zrobić, bo to już było: krawężniki, no wiadukt wiadomo.</p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
		<p>- Brak ścieżek rowerowych i oznakowania.(...) Starachowice nie są sprzyjające dla turystyki rowerowej. (...) Starsze osoby mają już trudności. W ostatnim czasie dużo się robi z racji budżetu obywatelskiego, mam na myśli parkingi. Osiedla nasze nie mają terenów parkingowych. Choć dużo się zrobiło na ten temat, ale zabetonowaliśmy okolice bloków na parkingi, ale tego ciągle mało. Samochodów przybywa i przybywa (...) i tutaj musimy iść w kierunku parkingów piętrowych, bo terenów brakuje.</p>
<p>Główne deficyty społeczne miasta</p> <p>Pytania nr. 5, 6.2, 7</p>	<p>Najważniejszym społecznym deficytem miasta, na który wskazują respondenci jest odpływ młodych ludzi z miasta po zakończeniu edukacji ponadgimnazjalnej/ponadpodstawowej, m.in. z powodu ich niskiej oceny swoich perspektyw w mieście.</p> <p>Respondenci zwracają uwagę na to, że być może oni, organizacje społeczne, oni jako rodzice sami nie zrobili wystarczająco dużo, aby stworzyć warunki do powrotu.</p> <p>Drugim najważniejszym wyzwaniem jest starzenie się społeczeństwa i brak zaangażowania wśród młodszych pokoleń. „Prawie co 3 dorosły mieszkaniec Starachowic jest seniorem” i tendencja jest wzrostowa. Problemem jest to, że średnia wieku społecznych liderów Starachowic jest bardzo wysoka. Może to wkrótce spowodować lukę pokoleniową. Rozmówcy</p>	<p>- Ja pamiętam taki rocznik u moich harcerzy, kiedy mailem siedemnastu maturzystów (...), dwójka tylko wróciło po studiach! Dwójka z siedemnastu osób. Ale jedna osoba wróciła tylko dlatego, że rodzice mieli dobrą firmę, prężnie działającą, która handluje i robi rzeczy.</p> <p>Natomiast jeżeli chodzi o młodych, to myśmy robili badania, miasto robiło ESPAD-owskie , 2019 rok i tam było takie specyficzne pytanie do młodzieży szkolnej: jak oceniasz swoje perspektywy życiowe. Ja dokładnie procentów nie powtórzę, ale przewaga, młodzież gimnazjalna to jeszcze w miarę oceniała, ale młodzież szkół ponadgimnazjalnych już mówiła że to są raczej marne perspektywy. Wiąże się to na pewno i z ekonomią.</p> <p>- Tu się rodzi pytanie, co my jako wychowawcy, jako rodzice robimy że te dzieci nie mają w sobie przedsiębiorczości. I dlaczego nie rozwijają tej przedsiębiorczości tu, tylko szukają gotowców w postaci laweczek czy jakichś atrakcyjnych miejsc w mieście Łodzi. Myślę że w tym obszarze moglibyśmy się przyjrzeć specyfice miękkich propozycji norweskich.</p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
	<p>mają wątpliwości co do zaangażowania społecznego mieszkańców Starachowic – ich diagnoza jest podyktowana ich własną perspektywą i zaangażowaniem, dlatego w ich wypowiedziach rodzi się paradoks: Starachowice jako aktywne i nieaktywne społecznie zarazem. Część z respondentów ujawnia, że z ich perspektywy młodzież jest „roszczeniowa” i nie potrafi angażować się społecznie w takim zakresie jak oni.</p> <p>Brak zaangażowania społecznego upatrują także we frekwencji podczas konsultacji społecznych, choć zdania są podzielone. Respondenci widzą winę po stronie urzędu (złe godziny, zła komunikacja z mieszkańcami, brak jasnych informacji o celu spotkań) oraz po stronie mieszkańców (brak zainteresowania, brak wiary w rzeczywisty wpływ na decyzje podejmowane w mieście). Z drugiej strony nie wszyscy mają problem z organizacją konsultacji i angażowaniem młodzieży do działań. Respondenci diagnozują, że wiele zależy od organizatora.</p> <p>Miasto posiada szereg deficytów w zakresie wsparcia środowisk/osób zagrożonych wykluczeniem. Respondenci sugerują kilka rozwiązań, które warto byłoby wprowadzić, aby nie pogłębiać problemów społecznych miasta. Z jednej strony to brak centralizacji</p>	<p><i>Prawie co 3 dorosły mieszkaniec Starachowic jest seniorem – niech to świadczy o skali. W ciągu 20 lat ubyło kilkanaście tysięcy mieszkańców. Około 12 tys</i></p> <p><i>- Ludziom się źle żyje, bo mało zarabiają.</i></p> <p><i>- Największą słabością Starachowic jest brak systemu konsultacji z mieszkańcami. To jest poważna słabość i tu są największe możliwości. Na spotkania, mimo dostępnych informacji przychodziło od 0 do 5 osób. Problemem jest bardzo źle rozwinięta konsultacja władz ze społeczeństwem. Nie ma modelu, przeprowadzania takich spotkań. Były próby podejmowane, robiono konsultacje na tematy budowlane, ale przychodziło 3-4 osoby. To było parę lat temu. Ludzie się przekonali, że nawet jeśli przyjdą i powiedzą, to nic z tego nie będzie.</i></p> <p><i>> Z mojej strony to nie jest problem konsultacji, bo ich było sporo i ten komitet rewitalizacji. To jest bardziej problem przekazu informacji. Bo jak są wrzucane informacje w media, czy to młodzi ludzie czy to inna grupa wiekowa, widząc spotkanie o godzinie 16.00 oni nie przyjdą na to spotkanie, bo nie będą wiedzieli co na nim się będzie działo. Tylko widzą samą informację. Jak my coś organizujemy, to ja ściągam swoich znajomych, ktoś ściąga swoich znajomych i dopiero oni przychodzą.</i></p> <p><i>>Tak, konsultacje były ogromne. Jest komitet, dużo ciał, które funkcjonują. Jeśli nikt nie przyjdzie na spotkanie to bardzo mi przykro, ale to jest wina organizatora. My robiliśmy spotkania z młodzieżą i mieliśmy jeden problem, że tej młodzieży przychodziło za dużo.</i></p> <p><i>- Miasto moim zdaniem w aspekcie konsultacyjnym jest nadal na etapie kultury przejściowej. W indywidualnych rozmowach mam do czynienia z grupami</i></p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
	<p>instytucji/ miejsc wsparcia, a rozproszenie ich po całym mieście, dzięki czemu będzie można dotrzeć do większej liczby potrzebujących.</p> <p>Stworzenie placówek opiekuńczych /światlic na terenach, które są odcięte komunikacyjnie lub z których jest cięższy dojazd do centrum, w którym prowadzono by działalność społeczną opartą w pierwszej kolejności na dzieciach i młodzieży, a w dłuższej perspektywie pozwoliłoby to w dotarciu do osób dorosłych.</p> <p>W mieście brakuje także centrum interwencji kryzysowej, która działałaby przez siedem dni w tygodniu i była miejscem doraźnego wsparcia w nagłych przypadkach.</p>	<p><i>bardzo aktywnych ludzi, których spotykam na spotkaniach, natomiast na tzw. mieście kiedy rozmawiam z ludźmi w różnym wieku, okazuje się że oni mają to w tzw. czterech literach. Po prostu nie mają potrzeby. Bardzo często ta potrzeba się ujawnia jak można pohejtować. Ta kultura przejściowa trwa jeśli chodzi o myślenie obywatelskie. Natomiast idzie to w dobrą stronę w postaci inicjatyw lokalnych, tzw. zielone podwórka. To działa, ale na to jeszcze potrzeba, ja wiem, że dwa pokolenia.</i></p> <p><i>- Brakuje przekonania 4/5 mieszkańców Starachowic, że warto być aktywnym. Oni nie widzą sensu w byciu aktywnymi.</i></p> <p><i>- Ja mam wrażenie że duża część naszego społeczeństwa jest roszczeniowa. Mają pretensje, zarzuty, a z siebie nie dają nic.</i></p> <p><i>- Brakuje aktywności. Brakuje na przykład we wspólnotach mieszkaniowych. Kiedyś przychodziło po 70 procent. Teraz na 40 osób przychodzi 9.</i></p> <p><i>- Spójrzmy na siebie. Jaka jest średnia wieku nasza? Liderów stowarzyszeń Starachowic. Jesteśmy my, czyli stara data, nas kiedyś uczyli jak być aktywnym, robimy coś ciągniemy. My robimy to 25 lat. 25 lat, walenia głową o mur i wydzierania pieniędzy naszym urzędnikom, czyli miastu bądź powiatowi. Teraz kto po nas? Czy wychowaliście w stowarzyszeniach osoby, które będą po was? (...) Młodzież jest roszczeniowa, przychodzi na spotkania owszem, ale jest napisz mi projekt, daj mi zarobić. Nie chcą być aktywni.</i></p>

ZAGADNIENIE BA- DAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZ- MÓWCÓW	CYTATY
		<p>- Więcej pieniędzy. Brak centralizacji. Nie chcemy, żeby nas centralizowali. Bo nas chcą gdzieś w jedno miejsce, gdzieś Centra Ruchów Społecznych. My tego nie chcemy. Każdy człowiek, który ma jakiś problem, będzie szedł, w taką dziurę, w taką komórkę, żeby go nikt nie spotkał i zobaczył. I dlatego im więcej będzie takich (mniejszych) miejsc wsparcia, rozłożonych po całym mieście tym lepiej. Niejedno centralne miejsce.</p> <p>- Chcemy na Ostrowieckiej móc zrobić świetlicę dla dzieci i młodzieżowy tam mieszkającej zwłaszcza że zmniejszyła się liczba autobusów, którymi oni mogą dojechać. Oni zostali wyprowadzeni przez miasto na peryferie i odcięci są właściwie od miasta.(...) Zaczęlibyśmy od dzieci i młodzieży bo to najłatwiej z perspektywą wyjścia do osób dorosłych, które też potrzebują tam zainteresowania pomocy, różnych działań społecznych.</p> <p>- Mnie to się zawsze marzyło centrum interwencji kryzysowej. Jeżeli się cokolwiek zadzieje, to jest problem. Jest coś dla kobiet przemocy. Jeżeli jest wypadek, to dla rodzin w kryzysie świątek, piątek jest poradnia. Ja mam duże problemy, żeby korzystać z poradni pedagogiczno-psychologicznej w niedzielę na przykład, bo kto za to weźmie odpowiedzialność? A takiej placówki nie ma, a jest ogromne zapotrzebowanie, jak są np. wypadki, śmierć samobójcza w rodzinie – nie ma takiej oferty 24 godziny na dobę.</p>
<p>Otwartość liderów na „obcych” Pytania nr. 8, 15</p>	<p>Respondenci mają zróżnicowane zdanie na temat otwartości na „obcych”. Respondenci zauważają obcokrajowców, którzy zamieszkują Starachowice. Mają podzielone zdanie na</p>	<p>- A jeśli chodzi o obcokrajowców to widać że nie jesteśmy tolerancyjni. (..) To zależy od środowiska, w którym się jest. Gdy była ta wymiana z uczniami z Niemiec i poszliśmy do restauracji i była część ludzi co podchodziła i była</p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI RZYMÓWCÓW	CYTATY
	<p>temat otwartości mieszkańców na obcokrajowców – wskazują skrajnie różne przypadki z własnych doświadczeń, w jaki sposób osoby obcego pochodzenia były traktowane.</p>	<p><i>szczęśliwa i chciała z nimi pogadać, a była cześć co ich wyzywała od takich i takich, bo są z Niemiec</i></p> <p><i>- Przepraszam. U mnie prze trzy lata mieszkali dwaj chłopcy z Uzbekistanu, bardzo dobrze przyjęci. Używali języka rosyjskiego. Nikt im krzywdy nie zrobił. Sprowadzona jest tu rodzina z Kazachstanu, bardzo dobrze chłopiec się przyjął. Ja myślę, że młodzi przełamują te bariery. Moje dzieci pełno ludzi tu ściągają. Naprawdę mówią o życzliwości.</i></p> <p><i>- Większość społeczeństwa jak widzi Ukraińców w Biedronce, to nie chce za nimi stawać w kolejce, tylko czeka aż sobie pójdą. Ja to dwa razy widziałem.</i></p> <p><i>- Nie nie. Ja się nie zgadzam.</i></p>
<p>Ocena miasta w kontekście jego siły przyciągania nowych mieszkańców</p> <p>Pytania nr.7, 8</p>	<p>Z jednej strony respondenci ujawniają, że miasto nie ma czego zaoferować nowym mieszkańcom, że nie jest atrakcyjne.</p> <p>Nie są jednak w tym przekonaniu homogeniczni.</p> <p>Część uważa, że miasto ma siłę przyciągania, ale nie precyzują na czym ona polega.</p> <p>Raczej skupiają się na tym, co należałoby zrobić, aby miasto stało się atrakcyjniejsze, np. postawienie na ekologię.</p> <p>Miasto może mieć mniejszą siłę przyciągania jeśli chodzi o nowych mieszkańców, ze względu na drogie</p>	<p><i>- Jeżeli nie mamy mieszkań, to nie mają gdzie mieszkać. Jeżeli nie mamy pracy to nie mamy do czego ich zaprosić. Jeżeli nie mamy oferty kulturalnej, czy gastronomiczno-rozrywkowej wieczorami to do czego ich zaprosić?</i></p> <p><i>- Trzeba zrobić taką ofertę, gdzie jest miejsce, w którym można się zatrzymać, dla moich absolwentów, dla ludzi, którzy wyjechali stąd. Jak oni zobaczą, że w Starachowicach jest oferta, jest coś więcej niż tylko mama i trzepak koło bloku który pamiętają, jest jedna pizzeria na krzyż, to jeśli będzie taka oferta, na podstawie której pomyślą a nuż: mam wolny zawód to może tu przyjadę. Będę miał więcej luzu, będę miał taką fajną ofertę neutralną. Jest teraz moda na zdrowe żywienie, zdrowe mieszkanie, z daleka od smogu i samochodów. Uważam, że w tym kierunku powinno to iść. Myślę, że jak Norwedzy piszą te swoje projekty to z</i></p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
	<p>mieszkania względem gmin ościennych, a także to, że wiele osób przyjeżdża codziennie do pracy i nie ma potrzeby mieszkania.</p>	<p><i> tą samą myślą. Żeby ci młodzi wracali na te tereny zielone. Ale nie wracali z buldożerem, tylko po to, żeby odpoczywać i wykorzystywać walory naszego miasta. Powinniśmy budować moim zdaniem taką ofertę, że ci młodzi ludzie być może na początku przyjeżdżali w odwiedziny do swoich rodziców, a potem powoli wracali tu ze swoimi rodzinami, żeby zamieszkać. Żeby mieli otwartą zieloną ofertę naszego miasta.</i></p> <p><i>- Bardzo dużo osób tutaj jest i pracuje i do pracy przyjeżdża, ale bardzo mało tutaj mieszka.</i></p> <p><i>- 10 tys. osób codziennie do pracy przyjeżdża.</i></p> <p><i>- Starachowice mają siłę przyciągania.</i></p>
<p>MODUŁ LUDZIE, IN-STUCJE, WSPÓL-PRACA</p>		
<p>Otwartość liderów na zmianę, nowe inicjatywy</p> <p>Pytania nr. 8, 9, 15</p>	<p>Respondenci są otwarci na nowe przedsięwzięcia i współpracę, ale ich sukces uzależniają od stworzenia dobrych warunków („klimatu”), które powinna stworzyć władza. Kryje się za tym pragnienie wpływu na kształt miasta i potrzeba zaakceptowania strony społecznej jako partnera do współdecydowania o mieście, ale także deklaracja inicjatywy.</p>	<p><i>- Jeżeli władze miasta będą chciały i wykażą determinację, to będzie. Jeśli się stworzy klimat, że ludzie stwierdzą, że warto, bo władze chcą nas wysłuchać i jak ich przekonamy, to posłuchają – chodzi tylko to i nic więcej. Bo jeżeli będzie po to, żeby było, bo bardzo często władza działa po to, żeby działać, a nie po to, żeby coś robić, żeby pomóc mieszkańcom. Jeżeli ja przekonam seniorów z klubów seniora, że to co my będziemy chcieli zrobić jako seniorzy i w jakimś zakresie zostaniemy wsparci przez władze miasta, to być może oni się przekonają. Bo oni nie wierzą w to.</i></p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
	<p>Rozmówcy sami mają bardzo dużo pomysłów na nowe inicjatywy, które można byłoby realizować w ramach np. funduszy norweskich. Powołują się na doświadczenia z przeszłości, w których brali udział, a które opierały się na kooperacji między różnymi podmiotami w mieście.</p> <p>Respondenci mówią z dumą o inicjatywach, które w ostatnich latach podejmowali, a które rzeczywiście wprowadziły zmianę albo dały początek pewnym działaniom, które zaczęli podejmować inni.</p> <p>Biorąc pod uwagę różnorodność i wielość przykładów własnych innowacyjnych w mieście działań, można wydedukować, że w respondentach jest duża gotowość do podejmowania kolejnych wyzwań.</p> <p>Pojawia się jednak konieczność stworzenia społecznej diagnozy potrzeb mieszkańców, aby jak najlepiej spożytkować zaangażowanie organizacji społecznych, środki finansowe oraz jak najlepiej trafić do zapotrzebowania, które rzeczywiście mają mieszkańcy.</p> <p>Jeden z respondentów proponuje zatrudnienie specjalistów z zewnątrz, którzy wsparliby lokalnych liderów oraz przeszkolili do nowych wyzwań.</p>	<p><i>- Czy nie dobrze by było zatrudnić z zewnątrz specjalistów, którzy pokierują tymi ludźmi (przyp. przedstawicielami NGO), żeby zdobywać lepsze pieniądze, robić lepsze projekty, lepiej zorganizowane.</i></p> <p><i>- My mamy dobre doświadczenia z 94 roku, gdzie działaliśmy w ramach programu Odlot, gdzie podobne działania się odbywały. Masę rzecz się wtedy działo i myśmy się ze sobą nauczyli wtedy współpracować. Może przez to, że to były środki z zewnątrz.</i> <i>Teraz jest znowu szansa, bo jest dobry projekt, żeby odlecieć tak jak wtedy.</i></p> <p><i>- Jeśli mamy wspólnie działać i ubiegać się o wspólne środki jako kilka organizacji, to powinniśmy mieć społeczną diagnozę potrzeb jakie są w mieście. (...) Kiedy będziemy mieli rozpoznanie potrzeb społecznych, wtedy łatwiej będzie adresować konkretne pieniądze i konkretne działania do poszczególnych grup, odpowiadać na konkretne potrzeby, że te pieniądze nie były obok potrzeb.</i></p> <p><i>- Może by odnowić relację ze Schweinfurtem w Bawarii, który w latach dziewięćdziesiątych miastem partnerskim. To było przy współpracy ówczesnego prezydenta. Miasta wtedy miały zadyszkę ekonomiczną. Może można się ponownie sobie przyjrzeć gdzie my jesteśmy i gdzie oni po tych latach.</i></p> <p><i>- Myśmy mieli pierwszy Senior Patrol w Województwie Świętokrzyskim. Spisywaliśmy zagrożenia w mieście. Było już w pewnym momencie tego tyle, że prezydent się przekonał...</i></p>

ZAGADNIENIE BA- DAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZ- MÓWCÓW	CYTATY
		<p>- Z tej inicjatywy zrodził się projektu Naprawy Starachowice. Urzędnicy byli wściekli, bo ciągle im podrzucaliśmy co trzeba zrobić.</p> <p>- Z mojej inicjatywy powstał kurs obrony osobistej. Z mojej perspektywy był całkiem profesjonalny. Dużo osób było w to zaangażowanych. Tu pan był uczestnikiem (wskazanie), nawet prezydent.</p>
<p>Jakie wspólne cele mają liderzy, co ich łączy, czy jest między nimi atmosfera współpracy? Plany i aspiracje</p> <p>Pytania nr. 10, 11, 15</p>	<p>Liderzy widzą korzyści z przedsięwzięć, które realizowane są we współpracy z innymi. Powołują się na dobre doświadczenia z przeszłości, na swoje sukcesy. Podejmują także współpracę z władzami, ale zauważają, że sukces zależy od wspólnych celów, które nie zawsze są zbieżne.</p> <p>Z rozmowy można wydedukować, że współpraca między podmiotami społecznymi jest czymś oczywistym. W wyniku wywiadu liderzy mieli okazję także powiedzieć sobie o swoich możliwościach i pomysłach na działania, co otworzyło spowodowało możliwość dalszych rozmów pomiędzy podmiotami, które dotychczas ze sobą się nie przecinały.</p> <p>Respondenci duże szanse widzą w środkach, na które jest szansa z funduszy norweskich. Liczą, że będzie to szansa na rozwinięcie Starachowic i mieszkańców.</p>	<p>- Dużo przedsięwzięć było zaplanowanych czy to w formie w rewitalizacji, czy jakiś remontów w mieście w tym roku i za przeproszeniem wzięło w łeb. Przez to, że klimat na górze się nie stworzył. Ryba psuje się od góry. (...) Radni nie przychodzą patrzeć ogólnie, społecznie, tylko żeby mieć swój interes. (...) Musi być klimat do realizacji wspólnych celów. (...) Działanie musi być obopólne starostwa i urzędu miasta.</p> <p>- Dużo inicjatyw z paniami, w zakresie przeciwdziałania przemocy i z harcerzami, może mniej z (...). To się dzieje tam, gdzie cele się spotykają.</p> <p>- My mamy dobre doświadczenia z 94 roku, gdzie działaliśmy w ramach programu Odłot, gdzie podobne działania się odbywały. Masę rzecz się wtedy działo i myśmy się ze sobą nauczyli wtedy współpracować. Może przez to, że to były środki z zewnątrz.</p> <p>Teraz jest znowu szansa, bo jest dobry projekt, żeby odlecieć tak jak wtedy.</p> <p>- Utworzyliśmy też z dawnymi władzami budżet obywatelski, byliśmy jednym z inicjatorów budżetu obywatelskiego, głównym takim inicjatorem.</p>

ZAGADNIENIE BA- DAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZ- MÓWCÓW	CYTATY
<p>Deficyty organizacji / instytucji, bariery na jakie napotyka lokalni liderzy</p> <p>Pytania nr.13, 15</p>	<p>Organizacje borykają się z niedofinansowaniem działań, które realizują lub chciałyby realizować w Starachowicach. Zgłaszają problemy lokalowe na swój działania i to pod względem wielkości, dostępności do potrzeb osób niepełnosprawnych czy stanu technicznego obiektów, ceny wynajmu. Pojawia się potrzeba wygospodarowania nowych pomieszczeń na działalność społeczną poza centrum miasta.</p> <p>Są organizacje, które mają problem z zaangażowaniem wolontariuszy w stałą, nie akcyjną pomoc. Brak wolontariuszy powoduje przeciążenie członków organizacji. Szczególnie dotyczy to organizacji działających na rzecz grup wykluczonych.</p> <p>Respondenci wskazują też na wyzwania, które będą podejmować w obszarze organizacyjnym. M.in. większa aktywizacja seniorów i mobilizacja do zaangażowania na rzecz innych, czy zmiana statutu Młodzieżowej Rady w celu większej partycypacji młodych w życiu miasta.</p>	<p>- <i>Cały czas mówimy o braku wolontariuszy.</i></p> <p>- <i>Młoda kadra do pracy... tak jak było mówione, może to są jakieś nasze zaniedbania</i></p> <p>- <i>Byłam kilka razy umówiona z paniami, które chciały wspomóc moich podopiecznych, ale też okazało się, że nie mają czasu. Tak samo z młodzieżową radą miasta. Czasem przychodzą np. harcerze, ale też żeby pomóc w jakimś wydarzeniu. Ale jeśli chodzi o taką pomoc systematyczną, np. przywiezienie kogoś na zajęcia. Tego brakuje. O to chodzi, żeby i młodzi, i harcerze i seniorzy... My działamy tak każdy sobie. Nie mam na to pomysłu.</i></p> <p>- <i>Była osoba niepełnosprawna, dziewczyna, która chciała chodzić do szkoły, a nie mieć nauczania indywidualnego. Myśmy ją trzy lata odbierały z autobusu, bo nie było nikogo chętnego do pomocy.</i></p> <p>- <i>Potrzebujemy środków, bo czasem potrzeba te kilka, kilkanaście tysięcy.</i></p> <p>- <i>Teraz mamy pieniądze z projektu z powiatu, musimy zapłacić miesięcznie za wydzierżawioną tą powierzchnię. Teraz jest taki moment, że walczymy, żeby nam te koszty obniżyć bo to są szalone koszty 1200zł miesięcznie. Staram się o dotację z różnych miejsc i o dotacje, może będziemy płacić 600 zł.(...)</i></p> <p>- <i>(...) wszystko co żeśmy tu mówili, wszystko opiera się o pieniądze, żebyśmy nie wiem co robili jak działali społecznie, serce całe oddali działalności to bez pieniędzy, bez wsparcia nie obędzie się</i></p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
		<p>- Infrastruktura, znaczy siedziby trzeba.</p> <p>- Brak środków na ośrodek na tą bazę noclegową. To naprawdę byłoby atutem i tego jestem pewien jestem bardzo obiektywny. Na ośrodek ZHPowski.</p> <p>- Fundacja, od dłuższego czasu stara się założyć taką kawiarenkę terapeutyczną, klub, gdzie mogłyby się spotykać osoby niepełnosprawne, taka przestrzeń publiczną. Chodzi o to, że to ma być przestrzeń publiczna. Na ten moment, możliwe, że będzie to w Galerii Skalka. Chodzi o to, że ktoś przypadkowo, każdy będzie mógł tam wejść, żeby niepełnosprawni byli w centrum. Tam będzie siedziba redakcji naszego periodyku, który tworzą osoby niepełnosprawne.</p> <p>- Problem jest w myśleniu o tym środowisku (niepełnosprawnych mieszkańców).</p> <p>- To jest najtrudniejsze zadanie na ten rok jako Starachowicka Rada Seniorów, uaktywnić te dziarskie dziadki i babcie którym się jeszcze chce, żeby pomagały tym swoim rówieśnikom którzy niewiele mogą. Jest to trudne, bo każdego wolontariusza trzeba przeszkolić, z każdym podpisać umowę.</p> <p>- Nasz ośrodek funkcjonuje latem. My chcemy, żeby działał cały rok, dla rodzin, dla młodzieży. Czasem po latach harcerze wracają z rodzinami i szukają taniego noclegu. I to jest atut.</p> <p>Niestety nie możemy temu sprostać. Na razie pozyskaliśmy fundusze na remont hufca, tego pałacyku. A na ośrodek jeszcze dużo przed nami. Ten projekt norweski by naprawdę pomógł. Bo bazę mamy, mamy szlaki, mamy ludzi.</p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
		<p>- Obecnie trudnością jest to że zmieniamy statut, i próbujemy z tego gremium jakim jest ta rada młodzieżowa zrobić coś prostego, coś co będzie dostępne dla każdego, a nie jak w tym momencie, że jesteśmy wybierani w szkołach. Chcielibyśmy być wybierani przez nas, przez młodzież. Żeby każdy mógł tam być, a nie jak do tej pory że tylko jedna osoba ze szkoły.</p> <p>- (...) Przede wszystkim rozrastamy się i problemem jest baza lokalowa, bardzo ważna dla nas. Staramy się szukać jakiś większych pomieszczeń, większych sal gdzie można by było zrobić wykłady na 100 albo więcej osób, nie mamy takiej sali, korzystamy gościnnie z innych. Druga sprawa to finanse, nie mamy żadnej dotacji, nie udało nam się zdobyć żadnej dotacji. Złożyliśmy projekty i nie udało nam się żadnej zdobyć dotacji. To jest problem bardzo istotny bardzo ważny bo emeryci są grupą bardzo słabą jeśli chodzi o finanse.</p>
<p>Potencjał współpracy polegający na wymianie informacji</p> <p>Pytania nr. 9, 11,12,3, 15</p>	<p>Zdaniem jednego z respondentów działacze społeczni w Starachowicach są zbiorem specjalistów, których miasto potrzebuje i w które powinno inwestować.</p> <p>W respondentach jest otwartość na wymianę wiedzy i informacji, ale muszą mieć poczucie, że ich wkład nie jest marnotrawiony, a pomysły nie tylko są brane pod uwagę, ale też wdrażane, komunikowane i konsultowane w sposób zrozumiały i dostosowany do percepcji mieszkańców. Respondenci mają dużą potrzebę wysłuchania przez władze miasta (uchwałodawczą i</p>	<p>- Każdy z państwa jest specjalistą w danej dziedzinie. I tu są sami specjaliści. (...), dlatego, że ci specjaliści mogą działać dla miasta, to miasto ich potrzebuje. Oni i tak będą robić swoje, nawet jeżeli miasto nic nie będzie robiło. To miasto ma interes w tym, żeby w tych ludzi zainwestować. Podam przykład: Chcemy robić turystykę. Robimy kurs na 150 przewodników. Przewodnik zarabia za grupę 200-300 zł. za dzień. Daje się ofertę w różne miejsca do harcerzy, do emerytów. To miasto musi kreować, a nie oczekiwać odpowiedzi.</p> <p>- Jeżeli władze miasta będą chciały i wykażą determinację, to będzie. Jeśli się stworzy klimat, że ludzie stwierdzą, że warto, bo władze chcą nas wysłuchać i jak ich przekonamy, to posłuchają – chodzi tylko to i nic więcej. Bo jeżeli</p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
	<p>wykonawczą) oraz bycia potraktowanymi jako specjaliści od potrzeb mieszkańców.</p>	<p><i>będzie po to, żeby było, bo bardzo często władza działa po to, żeby działać, a nie po to, żeby coś zrobić, żeby pomóc mieszkańcom. Jeżeli ja przekonam seniorów z klubów seniora, że to co my będziemy chcieli zrobić jako seniorzy i w jakimś zakresie zostaniemy wsparci przez władze miasta, to być może oni się przekonają. Bo oni nie wierzą w to.</i></p> <p><i>- W zeszłym roku były trzy spotkania, gdzie dałem prezydentowi cały układ komunikacyjny za darmo, opracowany społecznie. Nic z tego nie zostało zrobione, wykorzystane. (...) Mało tego, dopiero na trzecie spotkanie przyszli Panowie z MZK</i></p> <p><i>- (...) ja ostatnio na sesji rady miejskiej pozostawiałam radnym takie kopert z artykułami osób niepełnosprawnych takimi felietonami, które mówiły o tym jak oni się czują jak chcieliby być traktowani, już nie mówię ilu ja zostawiło i ta konwencję (...).</i></p> <p><i>- Największą słabością Starachowic jest brak systemu konsultacji z mieszkańcami. To jest poważna słabość i tu są największe możliwości.</i></p>
<p>Gotowość do dzielenia się zasobami rzeczowymi, ludzkimi i intelektualnymi</p> <p>Pytania nr 9, 11, 15</p>	<p>Respondenci są gotowi do dzielenia się swoimi zasobami i pomiędzy innymi organizacjami i z władzami miejskimi w oparciu o obustronną współpracę, robią to też na co dzień. W rozmowie nie pojawił się głos, który wskazywałby, że jest inaczej.</p>	<p><i>- Uważam, że jest bardzo dobra atmosfera do działania. (...) Nie mam problemów z pisaniem wspólnych grantów na przykład z ZHP. Z (...) robiliśmy wspólnie rzeczy z zakresu profilaktyki uzależnień.</i></p> <p><i>- Nie mamy problemów z wolontariuszami, być może to jest dlatego że mamy dla nich taką ofertę, która jest atrakcyjna i teraz też chcielibyśmy to dać miastu do projektu</i></p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
		<p><i>- Bardzo chętnie byśmy się podjęli zrobienia super bazy noclegowej, ale potrzebuję na to trochę środków, też finansowych. Miasto we współpracy z Politechniką Warszawską zrobiło 3 projekty tego ośrodka harcerskiego, i to już są gotowe rozwiązania, brakuje tylko na to środków. Mamy teren, mamy ludzi, którzy w to wejdą, przeszkolonych instruktorów, wolontariuszy, osoby, które się zajmują turystyką kwalifikowaną, mamy ratowników medycznych. Mamy osoby, które znają ten las jak własną kieszeń.</i></p>
<p>Gotowość liderów do zaangażowania we wspólne projekty</p> <p>Pytania nr. 9, 10, 11, 12,15</p>	<p>Zdanie liderów nt. zaangażowania we wspólne projektu jest podzielone.</p> <p>Większość powołuje się na dotychczasowe dobre doświadczenia, w tym realizowany program Odlot.</p> <p>Część z nich podjęła już rozmowy na temat wspólnych przedsięwzięć np. w zakresie profilaktyki. Niektóre wspólne działania mają charakter akcyjny (sadzenie drzew), niektóre zaś wymagają długofalowej współpracy, na którą jest wstępna gotowość.</p> <p>Należy jednak pamiętać o ograniczonych możliwościach (zasobach ludzkich, finansowych, czasowych), które mogą stanowić czasem przeszkody. Każda z organizacji realizuje swoje cele statutowe i jak można wydedukować z rozmowy, stanowią one priorytet.</p> <p>Może powodować to do brak możliwości złożenia wspólnego wniosku w ramach ofert miejskich, co wskazuje za problematyczne jeden z respondentów.</p>	<p><i>- Jest coś takiego w ofertach miejskich jak: wspólne oferty, ale my nie możemy się dogadać. Każde stowarzyszenie sobie.</i></p> <p><i>- Myśleliśmy o takiej bardzo fajnej rzeczy. Zrobić taki „Wóz Drzymały” profilaktyczny, żeby z tymi działaniami profilaktycznymi co jakiś czas przemieszczać się po różnych dzielnicach i rozmawiać z dziećmiakami i też spotykać się z bitymi matkami na przykład. To jest pomysł, który mamy między organizacjami. To jest kilka organizacji, to nie jest też tak że nie rozmawiamy z sobą. Działamy w różnych obszarach. Ja jestem specjalistą w danym obszarze i nie chcę zrobić 20 rzeczy słabo, wolę 5 czy 6 rzeczy zrobić dobrze.</i></p> <p><i>- My mamy dobre doświadczenia z 94 roku, gdzie działaliśmy w ramach programu Odlot, gdzie podobne działania się odbywały. Masę rzecz się wtedy działo i myśmy się ze sobą nauczyli wtedy współpracować. Może przez to, że to były środki z zewnątrz.</i></p> <p><i>Teraz jest znowu szansa, bo jest dobry projekt, żeby odlecieć tak jak wtedy.</i></p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
		<p>- <i>Mamy bardzo szerokie kontakty z wieloma instytucjami i chętnie bierzemy udział. Np. sadzenie lasu – jedziemy i pomagamy. Staramy się wzajemnie wspomagać.</i></p> <p>- <i>Tam gdzie jesteśmy zapraszani, staramy się być.</i></p> <p>- <i>Tutaj dziś dostaliśmy wskazówkę. Będziemy się starać włączyć w pomoc osobom niepełnosprawnym. To potrwa, jeśli to wdrożymy w przyszłym roku, to będzie nas sukces. Jestem po rozmowach z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej i oni też się w to zaangażują. Oni mają dość dużo pieniędzy, więc wspólnie zaczyna mieć to jakieś ręce i nogi.</i></p>
<p>Sposoby i styl zawiązywania się partnerstw, skupienia się wokół wspólnego działania, celu</p> <p>Pytania nr. 11, 12, 15</p>	<p>Respondenci mają dość zróżnicowane style zawiązywania partnerstw ze względu na to z kim i w jakim celu je podejmują.</p> <p>Podczas wywiadu pada pytanie, czy oferty miejskie nie mogłyby być tak skonstruowane, aby poprzez określone priorytety w pewien sposób łączyły te organizacje, które będą o nie aplikowały. Wyraża ono pewne oczekiwanie od władz miejskich, żeby oferty sprzyjały partnerstwom.</p> <p>Respondenci wskazują partnerstwa na zasadzie wymiany wiedzy, zapraszania gości, popularyzacji wiedzy o mieście (w tym instytucjach czy</p>	<p>- <i>Czy nie ma takiej możliwości, żeby te oferty tak przygotować, żeby środki łączyły? Nie po to, żeby wspólną kasą funkcjonowały, ale wspólnymi przedsięwzięciami? Takie namaszczenie powinno być zapisane w regulaminie.</i></p> <p>- <i>Nie mamy problemów z wolontariuszami, być może to jest dlatego że mamy dla nich taką ofertę, która jest atrakcyjna i teraz też chcielibyśmy to dać miastu do projektu (...)</i></p> <p><i>My z wolontariuszami pracujemy nie tak, że przyjdź nam pomóż, tylko my im pokazujemy jak pracujemy, wychodzimy na zewnątrz z naszymi działaniami, chwylimy się tym co robimy dobrze, co nam wychodzi. (...) trzeba wyjść do ludzi, jest dużo organizacji takich w mieście, które mogą dużo wnieść</i></p> <p>- <i>W Ramach UTW nasza działalność edukacyjna jest bardzo wsparta przez muzeum techniki, gdzie mamy, wspólne zajęcia, spacer. Nasze wsparcie dla nich polega na popularyzacji Muzeum, wśród wolnych słuchaczy UTW. W maju</i></p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
	<p>przedsiębiorstwach). Czasem partnerstwo opiera się na wsparciu finansowym, promocyjnym.</p> <p>Część z respondentów współpracuje z wolontariuszami, dla których jednocześnie ma ofertę rozwojową. Wolontariusze są doceniani przez pokazywanie ich zaangażowania mieszkańcom, są traktowani podmiotowo. Powoduje to poczucie wspólnoty i przywiązania do przedsięwzięć oraz chęć większego zaangażowania się.</p> <p>Czasem partnerstwa zawiązywane są na akcyjne przedsięwzięcia (zabezpieczanie imprez), które umożliwiają podopiecznym nabranie doświadczenia i zdobycie uprawnień państwowych (w zakresie bezpieczeństwa) – długofalowe korzyści.</p> <p>Organizacje podejmują współpracę w ramach wspólnych przedsięwzięć z innymi NGO spoza Starachowic.</p> <p>Czasem respondenci nawiązują kontakty z podmiotami z zagranicy. Jedną z form partnerstwa są wymiany młodzieży czy sfinansowanie laptopów. Partnerstwa z organizacjami z zagranicy nie są spopularyzowane wśród NGO ze Starachowic.</p>	<p><i>organizujemy pierwszy świętokrzyski kongres uniwersytetów trzeciego wieku, gdzie 26 Uniwersytetów się zjedzie i będzie się ten kongres odbywał właśnie w Muzeum. Na pewno będzie wspierało nas miasto, starostwo powiatowe, nadleśnictwo, z którym się bardzo wspomagamy. Przychodzą do nas przedsiębiorcy mówią o historii i teraźniejszości swojej działalności. (..) organizujemy spacerunki edukacyjne do tych przedsiębiorstw. (..) cały czas mówimy o komitecie rewitalizacji u nas na zajęciach i członkowie komitetu i pracownicy urzędu miasta przychodzą do nas na zajęcia., także pan prezydent, wiceprezydent (...).</i></p> <p><i>- W zakresie bezpieczeństwa, współpracujemy ze Strażą, Pogotowiem i Policją, zabezpieczamy z harcerzami największe wydarzenia sportowe. Też dzięki tej współpracy zdobywają (podopieczni) uprawnienia państwowe. Przez to, że mamy partnerów, mamy też wiele możliwości.</i></p> <p><i>- Partnerów z zagranicy raczej nie. Kontakty mamy.</i></p> <p><i>- My pracujemy z Fundacją Batorego w ramach akcji Masz Głos.</i></p> <p><i>- Kontakty z zagranicą mamy też, bo jesteśmy na wielu grupach na Facebooku i utrzymujemy kontakty i piszemy, że chcielibyśmy takiego i takiego partnera i oni się po prostu zgłaszają. I dzięki temu też możemy realizować projekty teraz w listopadzie byliśmy w Mołdawii.</i></p> <p><i>- Mam nieduży kontakt z Gruzinami. Dotyczy to głównie arboretum. Zafundowaliśmy im dwa laptopy. To osoby z polskimi nazwiskami nie znający języka polskiego.</i></p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
		<p>- Szukamy środków centralnych, rządowych na wspomaganie rewitalizacji tamtych gruzińskich przedsięwzięć związanych z kultywacją przyrody.</p> <p>- No i będziemy szukać partnerów bo partnerów mamy nawet nie zdążyłem wymienić bo mamy w Kielcach partnerów mamy lekarzy, którzy prowadzą zajęcia i przygotowują seniorów do jesieni życia.</p>
<p>Identyfikacja najsilniejszych liderów, organizacji instytucji z największym potencjałem do organizacji przedsięwzięć rozwojowych</p> <p>Pytania nr.15.1, 15.2</p>	<p>Podczas spotkania respondenci nie wskazywali bezpośrednio innych organizacji czy instytucji, które byłyby z ich perspektywy najsilniejsze.</p> <p>Jedynie wskazano, że UTW ciągle się rozwija i potrzebuje większych pomieszczeń na swoje działania.</p> <p>Jeden z respondentów wskazał szefa UTW jako bardzo skutecznego lidera w pozyskiwaniu środków z budżetu obywatelskiego.</p>	<p>- Przed Uniwersytetem jest mnóstwo wyzwań przede wszystkim rozrastamy się i problemem jest baza lokalowa, bardzo ważna dla nas.</p>
<p>Samodzielność liderów w finansowaniu pomysłów przedsięwzięć, pozyskiwaniu funduszy</p> <p>Pytania nr. 15.8</p>	<p>Respondenci podejmują bardzo różne próby pozyskiwania funduszy na swoje działania. Pozyskują środki z funduszy miejskich, regionalnych czy rządowych.</p> <p>Biorą udział w plebiscytach fundacji korporacyjnych.</p> <p>Pozyskują także środki od donorów prywatnych.</p> <p>Tylko jeden z respondentów wskazał wsparcie urzędu miejskiego w pisaniu wniosków o dofinansowanie jego przedsięwzięć.</p>	<p>- Od wielu lat współpracujemy bardziej z przedsiębiorcami i oni nas wspierają i przy okazji imprez dają nam też pieniądze na tam jakieś nasze działania.</p> <p>- Żeby misję spełniać potrzebujemy środków, i kontaktów, ponieważ pracujemy w bardzo szerokiej grupie wiekowej. Wiadomo, że szukamy finansów w urzędzie miasta, gdzie aplikujemy do różnego rodzaju projektów. Szukamy w Ministerstwie Obrony Narodowej, w centralnych jakiś tam... Narodowe Centrum Kultury (...) szukamy nie tylko wsparcia finansowego, ale też osobowego, szukamy</p>

ZAGADNIENIE BA- DAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZ- MÓWCÓW	CYTATY
	<p>Ta różnorodność wymaga różnego także stopnia profesjonalizacji i kompetencji, które w organizacjach ze Starachowic wydają się być.</p> <p>Liderzy natomiast nie podkreślają na ile są skuteczni w pozyskiwaniu środków.</p>	<p><i>osób, które mogłyby naszych instruktorów nauczyć czegoś co mogłoby dać naszej kadrze i naszych dzieciom jakieś konkretne narzędzia do dalszej pracy.</i></p> <p><i>- (...) posiłkujemy się też funduszami z osób prywatnych czy firm, bo były takie akcje np. w Tesco (...).</i></p> <p><i>- Pracownik urzędu pomaga nam pisać projekty.</i></p>
<p>Zaufanie liderów do miasta, wiara w skuteczność działania władz</p> <p>Ten wątek może pojawić się przy okazji każdego pytania</p>	<p>Liderzy różnią się w swojej ocenie jeśli chodzi o zaufanie do władz miejskich. Większość stwierdza, że obecny prezydent jest przychylny do działań podejmowanych przez stronę społeczną. Jest te postrzegany jako osoba, z którą dobrze się współpracuje.</p> <p>Wśród rozmówców pojawia się także głos, który szczególną uwagę przykładają potrzebie konsultacji społecznych i „prawidłowego przekazu informacji”. Zwraca uwagę na mankamenty ankiet, które są publikowane w mediach społecznościowych prezydenta, które mogą prowadzić do manipulacji i zastępowania konsultacji społecznych właśnie taką formą komunikacji.</p> <p>Wielu z respondentów nie ma zaufania do radnych miejskich. Powołują się na własne doświadczenia. Szczególnym przykładem jest podejście radnych wobec przyznawania środków publicznych, które</p>	<p><i>- Mamy bardzo fajne organizacje, które działają na terenie miasta i starają się powoli wychodzić z tego marazmu. Szczególnie że mamy prezydenta i władze, które są przychylnie do różnych działań.</i></p> <p><i>- Jako Stowarzyszenie dobrze nam się współpracuje z Prezydentem, dobrze nam się współpracuje no nie ze wszystkimi, ale z większością zarządców wspólnot mieszkaniowych.</i></p> <p><i>- Ja chodzę na różne spotkania i na tych spotkaniach co mnie zszokowało to, że Pan Prezydent zna wszystkich i jest otwarty na młodych, na starych, na niepełnosprawnych i to jest prezydent, jakiego chcielibyśmy mieć. I żeby on się nie zmieniał. A wiadomo, że Ameryki od razu nie zbudowano i nasze miasto pięknieje, ale dużo jeszcze brakuje.</i></p> <p><i>- Brakuje prawidłowego przekazu informacji. Są konsultacje. Dlaczego u Tomka jest 50 osób na spotkaniu, u Pana 20, ja wczoraj byłem w SCK-u i byłem jedyny, a jest tam oferta kulturalna SCK-u. Bo konsultacje są tak prowadzone, że można pójść do seniorów i zrobić konsultację. Otóż nie, konsultacje powinny dotyczyć wszystkich mieszkańców miasta Starachowice, a nie tylko na jednej grupie. Dziś</i></p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
	<p>relacjonują respondenci jako zdecydowanie negatywne. Istnieje poczucie braku zaangażowania radnych w sprawy mieszkańców – brak zainteresowania zdaniem liderów, organizacji, które bezpośrednio pracują z ludźmi i znają ich potrzeby, a jednocześnie są ekspertami w swoich dziedzinach.</p>	<p><i>prezydenta facebook to jest pytanie typu zamkniętego: czy chcecie miejsca parkingowe płatne, czy nie. I wszyscy mówią, że nie. Za tydzień jest kolejna ankieta: czy pół godziny będzie niepłatne, potem będzie płatne albo płatne cały czas. I ludzie mówią: pół godziny niepłatne. Przecież to jest manipulacja. Dlatego mają być robione konsultacje, a nie manipulacje.</i></p> <p><i>- Ja też powiem, że jak rozmawiam z panem radnym, który mówi: -„No Panie (...) ja dałem Wam, Waszemu stowarzyszeniu” to jest taki brak partnerstwa z ludźmi, których sobie sami wybraliśmy, powierzyliśmy nasze pieniądze i zarządzanie miastem.</i></p> <p><i>- Nie może być, że „dałem temu czy tamtemu”, tylko „odpowiedziałem na taką i taką potrzebę”.</i></p> <p><i>- Dużo przedsięwzięć było zaplanowanych czy to w formie w rewitalizacji, czy jakiś remontów w mieście w tym roku i za przeproszeniem wzięło w łeb. Przez to, że klimat na górze się nie stworzył. Ryba psuje się od góry. (...) Radni nie przychodzą patrzeć ogólnie, społecznie, tylko żeby mieć swój interes. (...) Musi być klimat do realizacji wspólnych celów. (...) Działanie musi być obopólne starostwa i urzędu miasta.</i></p> <p><i>Nasi radni dostali do ręki m.in. Nowojorską Konwencję Praw Osób Niepełnosprawnych, która powinna obowiązywać w naszym kraju. Tylko jedna osoba wiedziała, że coś takiego jest, a to aktualnie powinno być realizowane. (...) Ostatnio na sesji rady miejskiej pozostawiałam radnym takie kopert z artykułami osób niepełnosprawnych takimi felietonami, które mówiły o tym jak oni</i></p>

ZAGADNIENIE BADAWCZE	ODPOWIEDZI, SPOSTRZEŻENIA, WNIOSKI ROZMÓWCÓW	CYTATY
		<p><i>się czują jak chcieliby być traktowani. Nie mówię ilu je zostawiło i tą konwencję którą każdy radny, który działa na rzecz mieszkańców Starachowic powinien wiedzieć, że są osoby niepełnosprawne, które mają konkretne prawa.</i></p> <p><i>- Ja byłem świadkiem wręczania tych kopert i widziałem co się dzieje.</i></p>

OBSERWACJE BADACZA

Czy ludzie przybyli na spotkanie znają się, na ile sobie ufają, jak im się rozmawia, jaka była atmosfera spotkania

Spotkanie z liderami społecznymi Starachowic przebiegło bardzo pomyślnie i w atmosferze życzliwości. Uczestnicy byli zaangażowani w rozmowę, chętnie zabierali głos i odpowiadali na stawiane pytania. Rozmówcy byli przedstawicielami kilku organizacji i inicjatyw, które czynnie angażują się w życie miasta. Część z nich współpracuje na co dzień, dzięki czemu zna siebie i swoją działalność społeczną. Mimo tego, że poziom znajomości był zróżnicowany, to z rozmowy można było wyczuć, że respondenci czuli się raczej komfortowo, szczególnie jeśli chodzi o wypowiedzi związane z rozwojem, wizją miasta, a także ich własnymi potrzebami.

Respondenci nie we wszystkim byli zgodni, czasem różnili się w swoich diagnozach lub potrzebach. Nie mniej starali się być uważni na potrzeby innych. Chętnie wchodzili w polemikę czy uzupełniali wypowiedzi pozostałych.

Atmosfera spotkania przebiegała w poszanowaniu dla innego zdania. Można było wyczuć, że spotkanie to było ważne dla uczestników, o czym może świadczyć choćby fakt, że prawie wszyscy pozostali do samego końca wysłuchując siebie nawzajem. Wielu z respondentów miało silną potrzebę zakomunikowania potrzeb swoich i odbiorców swoich działań, przez co można było odnieść wrażenie, że spotkanie zgromadziło osoby, które ponadprzeciętnie zaangażowane są w dbanie o interesy poszczególnych grup społecznych zamieszkujących Starachowice.

W jednej wypowiedzi można było odczuć niepewność wobec tego, kto będzie miał dostęp do wypowiedzi respondentów. Odczuwalne to było poprzez użycie asekuracyjnych sformułowań. Z perspektywy wywiadu zwroty te nie miały rzeczywistego wpływu na jakość i wiarygodność wypowiedzi.

WNIOSKI BADACZA

Respondenci bardzo dobrze rozumieli zadawane pytania i starali się na nie rzeczowo odpowiadać. W ich wypowiedziach można było wyczuć bardzo silnie przywiązania do Starachowic i dość dobrą znajomość potrzeb mieszkańców – tych, z którymi na co dzień stykają się w swojej działalności. Są aktywnymi uczestnikami życia społecznego i chętnie angażują się w przedsięwzięcia na rzecz społeczności miejskiej. Większość z respondentów to osoby społecznie czynne od dziesiątek lat – eksperci w swoich dziedzinach.

Niewątpliwie respondenci uczestniczący w badaniu patrzą na miasto, jak na wspólnotę mieszkańców o różnorodnych potrzebach. Myślą o mieście głównie przez pryzmat inicjatyw miękkich, dlatego pytani o zmiany w ostatnich latach nie koncentrują się na rozwoju gospodarczym miasta czy rozbudowie infrastruktury – wspominają o tym mimochodem.

Rozmówcy są dumni z tego, że działają w Starachowicach, ale nie są bezkrytyczni w swoich ocenach. Znają bardzo dobrze to miasto, jego historię i mają sprecyzowane poglądy co do kierunku rozwoju miasta. Miasto oddają na co dzień ocenie, dlatego ich wypowiedzi wydają się być przez nich przemyślane.

Respondenci nie są spójni we wszystkich swoich ocenach. Z jednej strony twierdzą, że miasto ma duży potencjał, a z drugiej wątpliwość w jego siłę przyciągania nowych mieszkańców, w jego atrakcyjność. To, w czym widzą wartość jeśli chodzi o rozwój, to turystyka. Nie tłumaczą jednak w jaki sposób miałyby to przywiązać młodych mieszkańców do miasta lub nakłonić do zamieszkania nowych.

Rozmówcy mają świadomość trendów oraz długofalowych wyzwań, z jakimi przyjdzie się zmierzyć miastu w kontekście populacji. Doceniają to, że są podejmowane działania, które mają wspierać grupy seniorów czy młodzieży. Wskazują jednak, że działania należy zintensyfikować ze względu na skalę problemu. Dodatkowo przypominają, że w mieście funkcjonują także takie grupy, które są nadal wykluczane ze społeczności – niepełnosprawni, osoby wykluczone komunikacyjnie.

Respondenci patrzą na miasto przez pryzmat grup, z którymi pracują, toteż niewiele mówią o pozostałych – dzieciach, osobach aktywnych zawodowo, bezdomnych, ubogich itd. Pytani o cudzoziemców także powołują się na swoje różnorodne doświadczenia, które nie budują spójnego obrazu otwartości miasta na obcokrajowców.

W rozmowie wybrzmiewa troska i zdziwienie tym, że nie liderzy nie mają swoich następców wśród przedstawicieli młodego pokolenia. Ich oczekiwania i diagnoza sytuacji jest również zróżnicowana. Z jednej strony widza, że być może sami nie stworzyli warunków, do przekazania swojego zaangażowania młodym lub ich oferta dla nich jest nieadekwatna do potrzeb/oczekiwań. Z drugiej strony część z respondentów żyje przeświadczeniem o tym, że młode pokolenie jest roszczeniowe i oczekuje gratyfikacji za działalność społeczną. Sytuację tą świetnie puentuje wypowiedź jednej z osób, że warto zrobić miarodajną diagnozę społeczną miasta, aby rzeczywiście poznać potrzeby nie tylko tych, z którymi liderzy pracują, ale także innych grup, których głos nie zawsze jest słyszany.

Czymś co wyróżnia Starachowice i jest potencjałem, który mocno wybrzmiewa, to ogólna gotowość do współpracy, bezinteresownego zaangażowania na rzecz mieszkańców miasta, a także otwartość na zmiany i innowacje. Liderzy są osobami zdeterminowanymi, których deklaracje zaangażowania wydają się być przekonujące. Ich dotychczasowa działalność, jej charakter i czas trwania, świadczą o tym, że są to osoby wytrwałe i cierpliwe, które w sposób konsekwentny realizują postawione przed sobą cele. Jest to niewątpliwie cenny kapitał, który warto wykorzystywać w działaniach podejmowanych na rzecz ogółu mieszkańców. To osoby, które gotowe są do tego, aby wspierać inicjatywy społecznie odpowiedzialne i korzystne.

Respondenci są przychylnie nastawieni wobec urzędu prezydenta i działań, które on wprowadza. Są sceptyczni natomiast wobec działalności i postawy radnych Rady Miejskiej.

REKOMENDACJE BADACZA

Z wywiadu wyłania się obraz Starachowic, jako miasta o bardzo dużym kapitale społecznym, który urzeczywistnia się w postaci licznych i zaangażowanych w zmianę społeczną organizacji. Tak zgromadzony potencjał osobowy miasta warto wykorzystywać i wspierać. Wykorzystywać w postaci angażowania w konsultacje społeczne (które z i perspektywy nie spełniają swoich funkcji), działania partycypacyjne, ale także w tworzenie strategii, diagnoz i analiz z zakresu rozwoju miasta (szczególnie w aspekcie społecznym) uznając liderów za ekspertów miejskich. Wspierać, prowadząc działania nakierowane na ich rozwój i rozwój ich organizacji, np. poprzez zwiększanie środków na konkursy ofert, tworzenie korzystnych warunków najmu w lokalach miejskich, wspieranie w pisaniu i rozliczaniu środków zewnętrznych przez urzędników, organizację dedykowanych szkoleń itd. Miasta są tym silniejsze, im silniejszych i zmotywowanych mają mieszkańców. Inwestowanie w już aktywnych liderów powinno skutkować poszerzeniem się tej grupy, która będzie miała imperatyw do jeszcze większej działalności społecznej.

Silne społeczności są jedynym gwarantem w czasach kryzysu, bo tylko one mogą budować trwałość i poczucie stabilności (przykładem tego są katastrofy wywołane zmianą klimatu, gwałtownymi zdarzeniami pogodowymi, czy choćby trwająca obecnie epidemia COVID-19).

Grupa zgromadzona podczas spotkania nie była bardzo zróżnicowana. Zabrakło przedstawicieli organizacji zajmujących się m.in. kulturą, sportem, dziedzictwem lokalnym, edukacją dzieci i młodzieży, organizacji strażniczych (jeśli istnieją), spółdzielni socjalnych czy organizacji eksperckich (zatrudniających pracowników) i in. Udział osób z takich organizacji dałoby szerszą perspektywę i obraz miasta. Zdecydowanie za małą reprezentację miała młodzież, której sytuacja była szeroko omawiana.

Miasto przedstawiane przez respondentów jest miastem, które w bardzo dużym tempie starzeje się. Świadczą o tym także badania, z których można przewidzieć w jakim stopniu Starachowice i podobne im miasta będą się zmieniać. Warto zatem dokonać analizy scenariuszy, które są możliwe w ciągu najbliższych 5/10/15 lat. Dotyczy to nie tylko spektrum zapotrzebowania na usługi opiekuńcze i pielęgnacyjne, ale także zawodów przyszłości, relacji społecznych, infrastruktury miejskiej, komunikacji zbiorowej, działalności służby zdrowia, dostępności obiektów użyteczności publicznej dla osób nie(do)słyszających, nie(do)widzących, niepełnosprawnych ruchowo itp., sieci centralnego ogrzewania i wielu innych. W tym aspekcie warto potraktować seniorów, którzy są zrzeszeni w Starachowickich organizacjach, jako ekspertów od „starości” i zbadać jakie są rzeczywiste potrzeby i oczekiwania tej grupy mieszkańców, aby w sposób zrównoważony i adekwatny do skali móc przygotowywać się na nadchodzące w tkance społecznej zmiany.

Drugą grupą, na którą szczególnie zwracają uwagę respondenci, jest młodzież kończąca szkoły ponadpodstawowe i ponadgimnazjalne. Jest to grupa, która powinna stanowić duży potencjał i zasób Starachowic. Wg rozmówców jednak przyczynia się ona do wyludnienia miasta. Powoduje to duży problem społeczny, a w dłuższej perspektywie także gospodarczy. Władze miasta powinny przyrzeć się szczególnie potrzebom tej grupy, ale w sposób włączający, tak aby nadać tej grupie poczucia sprawstwa oraz współdecydowania. Warto byłoby podjąć działania, które w pewnym sensie zwiążą młodzież z miastem i lokalnym biznesem. Na świecie jest sporo ciekawych przykładów tego, jak podobne problemy rozwiązują inni. Sama młodzież ze Starachowic może mieć też wiele dobrych wskazówek podpatrzonych choćby podczas wymian w ramach programu Erasmus – warto o te pomysły sięgnąć.

Warto zastanowić się jak w pełni wykorzystać potencjał przyrodniczy Starachowic i okolic przy jednoczesnym poszanowaniu środowiska naturalnego, które ochroniłoby je przed ewentualną dewastacją, co zdarza się przy niekontrolowanej turystyce. Przekształcenie wizerunku Starachowic z miasta przemysłowego w miasto zielone/ zielonej turystyki warte jest przemyślenia, ale musi

ono wpływać z analizy potrzeb, możliwości i zasobów, a także potencjału rozwojowego czy otwartości mieszkańców na turystów. W tym wypadku także można sprawdzić jak inne miasta podobnego typu realizują takie założenia (można zacząć od wspomnianego w wywiadzie Schweinfurtu).

Z wywiadu wynika, że obecny „klimat” panujący w mieście sprzyja podejmowaniu nowych przedsięwzięć, które znajdą swoich zwolenników wśród liderów i mieszkańców. Jest on ważny dla respondentów, dlatego starania, aby był on jak najlepszy będą kluczowe dla intensywności zmian, które zamierza przeprowadzić urząd miejski, jak również ich poparcia społecznego i skuteczności. Rozmówcy oczekują liderek rol prezydenta i urzędu miasta, jak również uznania ich za partnerów. Z perspektywy urzędu warto wykorzystać ich gotowość współpracy i umiejętność gromadzenia ludzi wokół swoich celów.